

Gerlach Jan: Chłopi w obronie Rzeczypospolitej. Studium o piechocie wybranieckiej. Lwów 1939. Stron 254. Biblioteka Dziejów i Kultury Wsi t. 9.

Instytucja wybrańców istniejąca w Polsce od r. 1857 polegała na powołaniu pewnej ilości chłopów z dóbr królewskich (w ustalonym stosunku: jedna osoba na 20 łanów zajmowanych przez ludność poddaną) do stałej służby wojskowej. Wzajemnie za to zobowiązanie — połączone w zasadzie z ponoszeniem kosztów służby — wybraniec posiadał uposażenie w ziemi (jeden łan) na warunkach uprzywilejowanych. W praktyce życia częściowo już od początku, a ustawodawczo ostatecznie od konstytucji z r. 1726 instytucja ta uległa rozbiciu: posiadacz uprawnień wybranieckich ponosił tylko pewne ciężary materialne, a służbę wojskową wykonywała osoba wynajęta przez niego lub przez władze. Pojęcie wybraniectwa utrzymało się do końca istnienia dawnego państwa polskiego, ale oznaczało już tylko uprzywilejowaną jednostkę gospodarczą na wsi.

Losy tej instytucji są jaskrawym przykładem zależności form ustrojowych od warunków życia społecznego. Jest ona ważnym wycinkiem z historii wojskowości polskiej jak również z historii chłopów jako warstwy społecznej. Opracowanie, gdy nie chce się go ograniczyć tylko do strony prawno-organizacyjnej, wymaga dobrej znajomości tych obydwóch dziedzin.

Studium p. Gerlacha poświęcone jest instytucji wybrańców nie pod jakimś jednym względem, ale jako pewnej całości wziętej z życia. Oparte jest na dużej podstawie źródłowej, częściowo rękopiśmiennej. Wobec rozproszenia i nieuporządkowania archiwaliów polskich trudno mieć pewność, że w pracy tego rodzaju zostały odkryte i należycie ocenione wszystkie ważne momenty. Stąd wielka odpowiedzialność Autora, jeżeli chodzi o zgromadzenie i wybór źródeł.

Książka zawiera może za dużo materiału „surowego”, cytowania i omawiania wzmianek źródłowych bez wyciągania wszystkich wniosków, które w nich tkwią, bez podkreślenia tego, co istotne. Stąd mała wyrazistość przedstawienia. Brak w ogóle rozdziału, któryby zawierał usystematyzowaną charakterystykę instytucji wybrańców. Zastępuje go rozdział II: „Ogólne przepisy o powinności wojskowej wybrańców”, ujęty w sposób systematyczny i rozdział III: „Wybrańcy w służbie Rzeczypospolitej”, poświęcony udziałowi wybrańców w poszczególnych kampaniach i kształtowaniu się tej instytucji w ciągu jej istnienia; w rozdziale tym w ramach przedstawienia chronologicznego, pod odpowiednimi datami wynikającymi z opisu zdarzeń, ujęte zostały szczegóły dotyczące liczebności piechoty wybranieckiej, organizacji wewnętrznej, umundurowania, uzbrojenia, żołdu, zaopatrzenia w żywność. Ważne kwestie charakteryzujące instytucję wybrańców zawiera też rozdział IV poświęcony przyczynom

zanikania i upadku piechoty wybranieckiej. Wobec tego rozbieżnych do siebie kwestii instytucja wybrańców nie wystąpiła tak wyraźnie, jakby to odpowiadało masie wiadomości zebranych przez Autora.

Charakter historyczny pracy został doskonale podkreślony przez poświęcenie specjalnego rozdziału (I) genezie, a innego (IV) przyczynom upadku piechoty wybranieckiej. Zagadnienie genezy potraktował jednak Autor o tyle niewłaściwie, że kładzie nacisk przede wszystkim na to, kiedy, gdzie i w jakich okolicznościach występowała podobna instytucja przed r. 1578, a nie na społeczne przyczyny jej powstania. Tymczasem właściwe zadanie metody porównawczej w nauce historii polega właśnie na możliwości pewniejszego ustalenia istotnych przyczyn powstania i rozwoju danej instytucji¹, a zestawianie analogii nie powinno być celem samo w sobie. Porównanie instytucji wybrańców z podobnymi w państwach sąsiednich i w Polsce przed r. 1578 traci wiele na wartości również przez to, że Autor wziął pod uwagę tylko dwie cechy charakteryzujące tę instytucję: powoływanie do służby wojskowej spośród ludności chłopskiej oraz to, że rekrutacja odbywała się w stałym stosunku do ogólnej liczby ludności (na tę ostatnią cechę, raczej zewnętrzną i mało istotną, położony jest szczególny nacisk). Właściwie i jasno ujął genezę piechoty wybranieckiej prof. Bujak w przedmowie do tej książki (str. 5) pisząc, że „tego wymagały już ówczesne warunki techniczne, tj. rozwój fortyfikacji, artylerii i mniejszej broni palnej”. W ramach szczegółowego studium kwestia ta mogła być rozpatrzona dokładniej i rozszerzona poza przyczyny techniczno-wojskowe.

Wymienione w rozdziale IV przyczyny zanikania i upadku piechoty wybranieckiej: niechętnie stanowisko posiadaczy królewskich, posługiwanie się wybrańcami w celach partykularnych, nadużycia rotmistrzów, niechęć ze strony gromad oraz wyzyskiwanie możliwości zastępstwa — były niewątpliwymi wadami instytucji, poza które wypada jednak sięgnąć głębiej w poszukiwaniu istotnych przyczyn. Utworzenie formacji wojskowej w oparciu o pewną część ludności chłopskiej zobowiązanej do służby osobiście, wybiegało poza przygotowanie psychiczne ówczesnego społeczeństwa polskiego, było czynem nąwskroś postępowym. Dlatego właśnie „samo życie przekreślało ustanowiony porządek prawny”, jak stwierdził Autor (str. 196). Z jednej strony działała tu nieufność jednostki do państwa, tak charakterystyczna dla tamtych czasów. Z niej pochodziło dążenie do ukształtowania wszelkich uprawnień jako dziedzicznych.

¹ Stanisław Kutrzeba, *Dalsze drogi nauki historii prawa* (IV Zjazd historyków polskich w Poznaniu 1925, Sekcja IV), str. 3 oraz *Les origines et le caractère du parlementarisme au moyen âge* (La Pologne au Congrès international de Bruxelles 1923 XII), str. 2.

Z drugiej strony — stanowy antagonizm szlachty, która nie chciała dopuścić do tego, by spośród ludności poddanej powstała konkurencyjna warstwa uprzywilejowana.

W przedstawieniu uprawnień związanych z „wybraniectwami” kwestii szczególnie ciekawej dla historyka prawa, można dostrzec pewną powierzchowność. Chciałoby się wiedzieć coś pewniejszego o tym, czy wybrańcom przysługiwała rzeczywiście „własność użytkowa (str. 214) we właściwym znaczeniu tego słowa — albo czym różniły się „wolności gruntowe, lasowe i wodne” przysługujące wybrańcom od faktycznego korzystania z majątku dworskiego w podobnym zakresie przez pozostałych chłopów-poddanych. Na podstawie ustaleń zawartych w „studium” nie można zaspokoić podobnej ciekawości, zwłaszcza że trudno polegać zupełnie na wyraźnych wypowiedziach Autora, gdy spotyka się oczywiście wypadki niepewnego posługiwania się terminologią prawniczą (np. użycie pojęcia „użytkowanie” na str. 218, albo dziwaczne, jeżeli chodzi o dobra królewskie, wyjaśnienie pojęcia „wiernej ręki” str. 72).

Książka ma na celu niewątpliwie przede wszystkim wykazanie znaczenia chłopów dla obrony państwa polskiego, czym zajął się Autor specjalnie w zakończeniu. Powołał się tu na wypowiedzi niektórych współczesnych oraz późniejszą legendę. Legenda ta niezupełnie odpowiada rzeczywistości zbadanej przez Autora — stan faktyczny był skromniejszy (stwierdza to Autor na str. 240) zarówno co do liczby wybrańców jak i przydatności bojowej oraz położonych zasług. Wynikło to z przyczyn, które doprowadziły do upadku instytucji wybrańców. Można by jednak zapytać się, czy w razie należytego rozwoju instytucji wybranieckiej w myśl zamierzeń twórców, bez przeszkód ze strony szlachty, stanowiłaby ta instytucja kartę z dziejów „chłopów w obronie Rzeczypospolitej”. Raczej doszłoby chyba do powstania mniej lub więcej wyodrębnionej nowej warstwy społecznej, która niekoniecznie poczuwałaby się do łączności z masą chłopską. Rozkwit instytucji i zasługi wojenne wybrańców przyczyniałyby się do wydatnego zwiększenia uprzywilejowania. Stałe uprzywilejowanie czy choćby sama zawodowość służby wojskowej były zawsze na dłuższą metę drogami do wyodrębnienia się z danej społeczności nowego, coraz bardziej obcego dla niej ciała. Państwo polskie poniosło ogromną szkodę z powodu nieudania się instytucji wybrańców, ale nie można tego uważać równocześnie za bezpośrednią szkodę dla klasowych interesów warstwy chłpskiej.

Studium p. Gerlacha stanowi bezsprzecznie najobszerniejsze i najlepsze opracowanie instytucji wybrańców w dotychczasowej literaturze. Wypowiedziane tu uwagi krytyczne nie naruszają tego zasadniczego znaczenia omówionej książki.

Władysław Sobociński